

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 64.798

ROK VI. Nr 245 (1588) sobota—niedziela, 13—14. X. 1956 r. Cena 20 gr

PRZYSPIESZMY WYKOPKI

Zapobiegliwy gospodarz nie odkłada na jutro tego, co może zrobić dziś. I słusznie. Trudno przecież przewidzieć, jaka będzie pogoda jutro, pojutrze, za tydzień... A czas ucieka, nagli.

W niektórych państwach gospodarkach rolnych, mimo nawalu prac przy sprzącie okopowych, zapomina się o tej życiowej prawdzie. — A nuż przysią nam do pomocy ludzi z miasta i wykopki ruszą — myśli niejedyn dyrektor zespołu. Zapomina przy tym, że pomoc udzielana jest przede wszystkim tym zespołom, które borykają się z brakiem rąk do pracy.

Przejdźmy do faktów. W zespołach PGR w Rudce, Marianowie i Krzyżewie zbierano w pierwszych dniach października przeciętnie z 1,3 ha ziemniaków dziennie. Co prawda ostatnio wykopki idą lepiej, ale w dalszym ciągu tempo prac jest niezadowalające. Mały jest wysiłek rad zakładowych i dyrekcji, aby zachęcić do prac przy wykopkach rodziny robotników stałych i pracowników administracyjnych, za mała jest troska o wykorzystanie każdego pogodnego dnia na sprzęt ziemniaków.

Inny przykład. W zespole PGR Łęgówek sprzątnięto ziemniaki z około 70 ha na ogólną ilość 191 hektarów. Przeciętnie dziennie kopie się w tym zespole 10 hektarów ziemniaków. Jeśli się weźmie pod uwagę park maszynowy, jakim dysponuje zespół oraz ludzi, którzy bez uszczerbku dla innych prac mogą wziąć udział w wykopkach, okaże się, że jest to ilość stanowczo za mała. W zespole tym powinno się zbierać ziemniaki z co najmniej 25 ha. Całe zło tkwi w tym, że w dalszym ciągu „nie gra” tu organizacja pracy, że nie wykorzystuje się istniejących możliwości, aby szybko sprzątnąć ziemniaki z pola.

12 bm. wyjechało z Białegostoku do PGR na wykopki 150 osób. Najwięcej pracowników wyjechało z zakładów włókienniczych, centrali aptek i ze służby zdrowia. Wyjeżdżają również na wykopki studenci II roku Akademii Medycznej. Natomiast instytucje handlowe, przedsiębiorstwa budowlane i Wojewódzki Zarząd Łączności wydelegowały na wykopki zaledwie kilka osób.

W dniu 17 bm. na wykopki wyjechała dodatkowa ekipa z białostockich zakładów pracy i instytucji. Chodzi jednak o to, aby dyrekcje zakładów i kierownictwa instytucji zrozumiały trudną sytuację naszych PGR i umożliwili wyjazd wszystkim tym, którzy bez szkody dla pracy zakładu, mogą wziąć udział w wykopkach.

Jak poprawić zaopatrzenie ludności

„Warszawska Jesień”



W Warszawie trwa I Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej.

Podczas Festiwalu wystąpi znakomity skrzypek radziecki Dawid Ojstrach (na zdjęciu).

CAF

Grecja zamierza postawić sprawę Cypru na forum ONZ

SOFIA. — Rząd grecki zamierza postawić na zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ sprawę Cypru. Jak wiadomo, Grecja w ostatnich latach już dwukrotnie występowała za wpisaniem kwestii Cypru na porządek dzienny obrad ONZ, niestety, jednak bezskutecznie.

Rząd grecki prowadzi z szeregiem państw rozmowy, aby pozyskać ich poparcie w tej sprawie.

Po napadzie wojsk izraelskich na Kalkilja Zaostrzenie sytuacji na Bliskim Wschodzie

LONDYN. — Siedmiodzinna bitwa pomiędzy wojskami izraelskimi a jordańskimi wokół fortu Kalkilja

W Bydgoszczy kwitną bzy Jaka będzie zima — ostra, czy łagodna? Opinie „specjalistów” są bardzo podzielone

BYDGOSZCZ. — W ogrodzie Zygmunta Krzyżanowskiego zamieszkałego przy ul. Ludwikowej na przedmieściu Bydgoszczy (Jachcie) rozkwitły po raz drugi w tym roku krzewy bzu.

Pachnące fiołkowe kiście bzu w październiku wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród okolicznych mieszkańców. Twierdzą oni, że jest to oznaka łagodnej zimy. Jak więc widać, zdania są podzielone, bo przed kilku dniami pojawienie się na Bałtyku małych fok i wczesne opady śniegu w górach uznano za zapowiedź ostrej i długiej zimy.

Premier Hatojama przybył do Moskwy

MOSKWA. — W dniu 12 bm. przybył do Moskwy premier Japonii Hatojama wraz z towarzyszącymi mu przedstawicielami rządu japońskiego. Przybycie gości japońskich związane jest z kontynuacją rozmów w sprawie normalizacji stosunków radziecko-japońskich.



Wczesny śnieg umożliwił narciarzom pierwsze w tym roku treningi.

Na trening w Dolinie Małej Łąki pierwsi wyruszyli biegacze zakopiańscy: Styrczula, Kaczmarczyk, Zięba i Gołab.

NA ZDJĘCIU: zawodnicy na treningu w Dolinie Małej Łąki.

CAF — fot. Werner

Zamiast GOM-ów chłopskie zespoły maszynowe Projekt reorganizacji Ośrodków Maszynowych

WARSZAWA. — Sprawa reorganizacji GOM-ów nabiera coraz większego rozgłosu wśród chłopów. M. in. była ona jednym z głównych tematów niedawnego plenum Zarządu Głównego ZSCH. Jednocześnie sprawę tę rozważano w Ministerstwie Rolnictwa, które przygotowało już projekt reorganizacji ośrodków. O projekcie tym poinformował przedstawiciela PAP dyr. Zarządu GOM przy Min. Rolnictwa — Roman Waclawski.

Dotychczasowa praca GOM-ów — stwierdził m. in. dyr. Waclawski — mimo pewnej poprawy w ostatnich latach, czego dowodem jest lepsze wykorzystanie maszyn, nie daje zadowalających rezultatów. Maszyny GOM-owskie wypożyczane chłopom nie są często odpowiednio wyremontowane. Poza tym sprzęt ten, stanowiący własność państwową, nie jest ani należycie doceniany przez chłopów, ani w pełni wykorzystywany. Przede wszystkim brak jest właściwej jego konserwacji i gospodarskiej opieki nad nim.

Szukając rozwiązania tego problemu — zapoczątkowaliśmy jeszcze w roku ubiegłym wypożyczanie maszyn grupom wzajemnej pomocy, które na podstawie umowy otrzymują maszyny z GOM do użytkowania na okres całego roku. Praktyka wykazała, że maszyny, wypożyczane z GOM grupom wzajemnej pomocy były lepiej wykorzystywane, lepsza była ich konserwacja i obsługa. Zorganizowano też w celach doświadczalnych kilka zespołów maszynowych, którym sprzedano maszyny. Zespoły te wykorzystywały maszyny jeszcze lepiej niż grupy wzajemnej pomocy.

Ostatecznie — stwierdził dalej dyr. Waclawski —

opracowaliśmy pewne projekty, nad którymi obecnie się dyskutuje. Naszym zdaniem, najbardziej celowe jest organizowanie zespołów maszynowych, zrzeszających kilku lub kilkunastu gospodarzy. Zespoły te winny otrzymać odpłatnie od GOM pewną ilość maszyn rolniczych. Opierając się na wszystkich dotychczasowych doświadczeniach

● Ciąg dalszy na str. 2

Goście ukraińscy na spotkaniu z artystami Teatru im. Al. Węgierki



„Do zobaczenia w Kijowie...”
Fot. „Gazeta”

W piątek, w godzinach popołudniowych nasi mili goście z Teatru im. Tarasa Szewczenki w Kijowie oraz soliści z Odessy i Charkowa spotkali się w Klubie MPiK z aktorami Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku. Spotkanie miało bardzo serdeczny charakter. Obeszło się bez uroczystych, a sztywnych „mów”, za to dużo było śmiechu, interesujących rozmów o charakterze czysto „kamerálnym”. Dzieleno się doświadczeniami w pracy artystycznej, artyści ukraiń-

W 13 rocznicę bitwy pod Lenino

Obchody Dnia Wojska w całym kraju

WARSZAWA. — W piątek, w całym kraju odbywały się uroczystości związane z „Dniem Wojska Polskiego”. Rano w jednostkach wojskowych odbyły się specjalne apele, na których odczytany został rozkaz Ministra Obrony Narodowej. Równocześnie podczas tych apelów przodownicy wychowania bojowego i politycznego otrzymali wiele nagród i upominków. Najlepsi spośród żołnierzy zostali awansowani.

Dzień swego święta — wolny od zajęć szkoleniowych — spędzili żołnierze na rozrywkach kulturalno-sportowych, oglądaniu filmów, występów zespołów oraz na spotkaniach z ludnością m. in. z robotnikami fabryk, z którymi utrzymują łączność.

W Dniu Wojska Polskiego, zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej, w stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawie oddanych zostało 20 honorowych salw artyleryjskich.

W Warszawie w akademii wojskowo-politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego słuchacze tej uczelni przeżyli rano uroczysty moment wręczenia sztandaru ich szkole. Aktu wręczenia sztandaru komendantowi akademii płk. J. Hofmanowi — dokonał przed frontem kadry i słuchaczy uczelni gen bryg. Franciszek Mróz.

W. Drees nowym premierem Holandii

HAGA. — Dnia 12 bm. zakończył się trwający 120 dni kryzys rządowy w Holandii. Premierem rządu holenderskiego został dr Willem Drees (socjalista). Do rządu weszło 5 ministrów socjalistycznych, pięciu z partii katolickiej i 3 z partii protestanckiej.

scy opowiadali o swoich spostrzeżeniach z tournée po Polsce.

Z gorącym przyjęciem spotkali się słowa kierownika zespołu Borysa Ponomarienko, który serdecznie zapraszał naszych aktorów do odwiedzenia Kijowa i solennie obiecywał odwiedzić się równą gościnnością i serdecznością, z jaką spotkali się artyści ukraińscy ze strony polskich kolegów-artystów. Żalowano tylko, że tak mało było czasu na wspólne pogawędki i wymianę doświadczeń. Cóż, wieczorem czekał jeszcze jeden występ, a przed występem potrzebna choć godzina wytchnienia.

W sobotę we wczesnych godzinach rannych artyści radzieccy opuszczają Białystok, kończąc występy w naszym mieście swe odwiedziny w Polsce. (s)



Przy dużej „czarnej”.
Fot. „Gazeta”

Wyrok w procesie „grupy dziewięciu”

POZNAN. — Dnia 12 bm. w godzinach popołudniowych Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie „grupy dziewięciu”. Zenon Urbanek skazany został na karę 6 lat więzienia, Józef Pocztowy na karę 3 lat więzienia, Stanisław Jaworek i Ludwik Wierzbicki na karę po 6 lat więzienia, Łukasz Piotrowski — na 1 rok i 6 miesięcy, a Janusz Biegański — na 2 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 500 zł grzywny. Stanisławo-

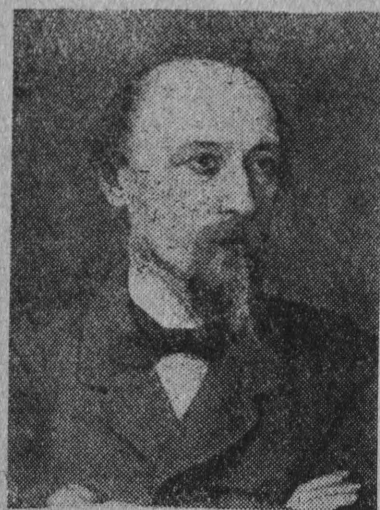
wi Kaufmannowi Sąd wymierzył karę 2 lat więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres 5 lat. Leon Olejniczak i Jan Suwart zostali przez Sąd uniewinnieni.

W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że ferując wyroki w stosunku do oskarżonych, zmienił kwalifikację prawną ich czynów.

(Sprawozdanie z procesu J. Kulasa i współoskarżonych — na str. 2).

nacka samowola święciły zawsze
triumfy w Rzeczypospolitej magna-
cko - szlacheckiej ze szkodą dla
państwa i narodu.

NIEKRASOW



Mikolaj Niekrasow.
(z obrazu I. Kramkowskiego)

ucieczce przed cenzorskimi okiem dotarły do odbiorcy, budziły protest i jednocześnie tęsknotę za prawą sytuacją polityczną.

Kłamiwy liberalizm

Po śmierci Mikołaja I w roku 1855 zaczął się w Rosji okres „reform liberalnych” Aleksandra II. Były to jednak tylko pozorne ustępstwa, które miały na celu rozładować napiętą atmosferę rewolucyjną w kraju i udobroczyć buntujących się coraz częściej chłopów.

W tym czasie wydaje Niekrasow oficjalnie tom swoich poezji, w którym wyraża miłość do ludu i nienawiść do jego dręczycieli. Mocne są słowa poety, obrazujące dolę rosyjskiego chłopca:

Jęczy w polu na swojej
półmordzie,
Jęczy w lasach, w kopalniach,
w katorżce,
Gdy łańcuchy go szarpia
do krwi,
I pod stogiem, wśród łak
i przy orce,
I na stepie, pod wozem,
gdy śpi. (1)

Pozornie łagodniejsze metody rządów cara Aleksandra II nie zmieniły właściwie sytuacji politycznej i warunków społecznych. Wyrazem nienawiści do ustroju są strofy tego wiersza:

Gdzie wszystko, co rozumne,
zdzławione kleszczami,
Gdzie wszystko, co bezmóglie,
brzęczy orderami,
Gdzie wszędzie oszustwo się
ścieli,
Bezprawie i ciemność, i ucisk
surowy. (2)

Nie przestaje Niekrasow ubierać w poetyckie słowa swoich myśli. Nie porzuca także kierownictwa „Sowremiennikiem”, w którym nastąpił poważny przewrót. Rozbił się polityczny w społeczeństwie na dwa kierunki — wrogom demokracji liberalizm i rewolucyjny demokratyzm, wystąpiło także na łamach „Sowremiennika”. Niekrasow, mimo wlewoz przyjaźni, jakie łączyły go z niektórymi pisarzami liberalnymi, Tolstojem, Turgieniewem, zdecydował się na zerwanie z ich współpracą i stworzenie nowego kierunku rewolucyjnego.

Niekrasow nie poprzestając wyłącznie na twórczości poetyckiej. W latach 1844 — 45 wydaje almanachy poezji i prozy, w których zbierał utwory kłamiwych pisarzy. W roku 1847 poeta zaczyna kontynuować rozpoczęte przez Puszkina wydawanie miesięcznika „Sowremiennik”, który staje się trybuną demokratycznej myśli.

Cenzura czuwa

Echa „Wiosny Ludów”, rewolucyjnych walk 1848 roku, które oblały Europę, dotarły także do Rosji i wywołały różne nastroje. Mikołaj I ogłosił manifest, w którym pisał, że „nieznające już żadnych granic zuchwałość zagraża w swoim szaleństwie także naszej, przez Boga nam powierzonej, Rosji”.

Wybuchające w różnych częściach terytorium rosyjskiego bunt chłopiecki, zastraszający jeszcze bardziej despotyczny system rządów, a także wzmożony czynności carskich urzędników. Prześladowania i ostrą cenzurą stały się codziennym zjawiskiem ówczesnych czasów. Nie próbowali agenci i donosiciele, skoro do tzw. III Wydziału carskiego nadsejdu meldunek o następującej treści: „Niekrasow do najbardziej zażytych komunistów”. Nawołuje on gwałtownie do rewolucji.

Niekrasow nie zrezygnował jednak ze swojego postępowego programu poetyckiego, nie zaprzestał również wydawać „Sowremiennika”, w którym, mimo pewnych ustępstw na rzecz cenzury, w dalszym ciągu dominowała demokratyczna myśl przewodnia.

Wiele wierszy Niekrasowa krążyło nielegalnie w odpisach. W

Zastęp się dźwięga
Nieprzełiczony!
W mocy objawi się
Niewywieczony!
Cys i u Boga
I wszechobfita
Tys zahukana
I niespożyta
Rosjo rodzima. (3)

Największe marzenie poety przekształciło się w historyczną prawdę. A walkę, którą prowadził przez całe swoje trudne życie, podjęły następne pokolenia.

(has)

1) Lunaczarski „Niekrasow w ruskim kręgu”.

2) „Rozmyślenia przed podjazdem pałacem” przekład J. Tuwima.

3) „Do N. F. Kruszego” przekład L. Le-wina.

4) Samuel Tizman z przedmowy „Komu się na Rusi dobrze dzieje”.

5) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

6) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

7) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

8) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

9) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

10) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

11) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

12) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

13) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

14) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

15) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

16) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

17) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

18) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

19) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

20) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

21) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

22) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

23) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

24) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

25) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

26) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

27) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

28) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

29) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

30) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

31) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

32) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

33) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

34) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

35) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

36) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

37) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

38) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

39) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

40) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

41) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

42) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

43) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

44) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

45) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

46) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

47) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

48) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

49) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

50) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

51) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

52) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

53) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

54) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

55) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

56) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

57) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

58) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

59) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

60) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

61) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

62) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

63) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

64) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

65) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

66) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

67) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

68) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

69) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

70) „Komu się na Rusi dobrze dzieje” przekład J. Tuwima.

Na ekranach NASZYCH KIN

zobaczmy w październiku



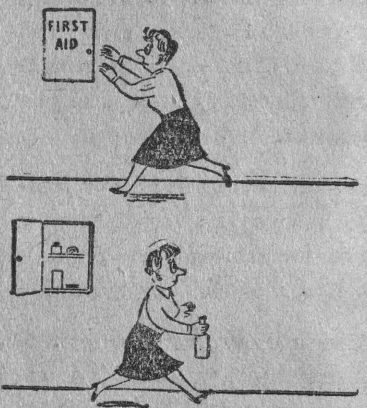
Spotkamy się na Kaspiu! — komedia filmowa produkcji duńskiej
Reżyseria Svendsena.
NA ZDJĘCIU: Bodil Kier i H. Kurt w jednej ze scen filmu.
CAF — CWF

Ktoś tu „zgrzesił”

Rysownik „Panorama” — Zgrzesił sam siebie w tym piśmie z dnia 1 października 1956 r. takie oto rysunki, zapożyczając je we wspólny tytuł „Ani słowa”.



Przypadkowo wpadł nam w ręce eszemplarz angielskiego pisma humorystycznego „Lilliput” z października 1954, w którym na stronie 88 widzimy i ocoż nie wierzymy:



— No coż, kto tu „zgrzesił” — „ani słowa”.

Siedem myśli chudych

Nie taka demokratyzacja straszna, jak ją prasa maluje.

Krytyka i dające zwierzęta mają jedną wspólną cechę. Tak samo są niebezpieczne.

Lubię swobodę dyskusji i jabka w cieście. Głód, kiedy są trudności z makiem.

Jest wstępnym, pochurnym dziełem. Ale za to wczoraj była piękna pogoda.

Są „wesołe miasteczka” bez karuzeli. I na odwrót.

Są dwa sposoby na podnieśnienie kultury w Białymostku. Niestety, oba nie są mi znane.

Dyrektor zakładu pracy, to jest taki człowiek, który nie może zrobić, wszystkiego się buł i jest z tego dumny.

ANDRZEJ LENSKI

Stańmy na czele mas

Jest u nas w kraju wielu ludzi, którzy, kierując się najszlachetniejszymi intencjami, pragnęli, aby po ogromnym wstrząsie, jaki świat przeżył po XX Zjeździe KPZR, życie zmieniło „do normy”. Inaczej mówiąc, aby podobnie jak dawniej w okresie bieżącym i wypaść w ruse robotniczym, gdy wszyscy, hu, asne i proste, i dziś zjawiska życiowe dają się kształtować i wyjaśniać według z góry znanych zasad, tym razem, oczywiście, — odmiennych od dawnych.

Lecz dziś, jak rzadko kiedy, można stwierdzić słusność prawdy, że rozwój historyczny nie zależy od intencji jednostek (nawet bardzo wybitnych), ani grup ludzi, ale od bycia się zgodnie z obiektywnymi koniecznościami, z którymi ludzkie, jeśli chcą, nie oczekujemy gotowych recept. Zgodzimy się z tym, że wiele naszych wniosków będzie długo w miarę ich stosowania siliwanych i korygowanych przez życie i że dopiero po upływie dłuższego okresu czasu dojdziemy do nowych, bardziej obiektywnych uogólnień.

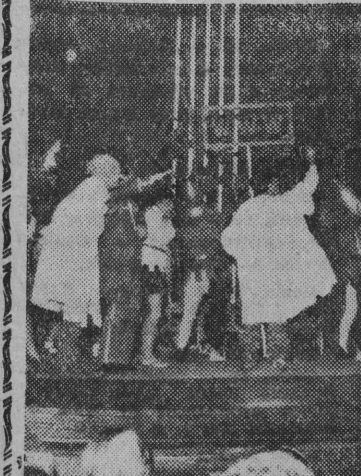
Z tego prosty wniosek dla każdego człowieka, a tym bardziej działacza, że trzeba się starać przeznaczyć przeżywaną przez nas moment historyczny, zrozumieć bieg wydarzeń i określić w nim swoje miejsce. Z tego wypływa jeszcze jeden wniosek, że trzeba się starać przeznaczyć przeżywaną przez nas moment historyczny, zrozumieć bieg wydarzeń i określić w nim swoje miejsce. Z tego wypływa jeszcze jeden wniosek, że trzeba się starać przeznaczyć przeżywaną przez nas moment historyczny, zrozumieć bieg wydarzeń i określić w nim swoje miejsce.

Dla jasności obrazu przypomnijmy pewne fakty. Na zjeździe po XX Zjeździe KPZR kraj nasz ogarnęła wielka fala dyskusji i wapilności. Przez długie tygodnie oczekiwano słowa partii. Odpowiedzi, jaką VII Plenum KC dało, wprawdzie z pewnym opóźnieniem, spełniała oczekiwania narodu. Partia i jej kierownictwo nie uległy żadnym wstępnym oddziaływaniom, nie dały się zepchnąć ze szlaku drogi, nawet przez wstrząsającą wymowę wypadków poznańskich i pokazały, że zrozumiały kierunek rozwoju historii. Partia odpowiedzialna za to, co powołała, nie ulegała, bezdusznie, na gruncie chińskiego, zrodzonego z twórczego rozwinięcia marksizmu — leninizmu metoda „linii mas” odpowiadała w pełni naszym potrzebom i niewątpliwie, będzie wielce pomocna w rozwiązywaniu trudnych problemów, w obliczu których stanęliśmy. W obiektywnym procesie historycznym, który ostatnio rozwija się dość szybko, partia ma do spełnienia wielką rolę.

Wielkie dzieło poszukiwania własnych dróg i form budownictwa nie może się obejść bez udziału mas. Dojrzeliśmy właśnie tych dni, kiedy masy zabrały głos w węzłowych dla naszego narodu sprawach, kiedy weszły z wielką aktywnością w swoją rolę twórców historii.

Porozaj jednak wcale nie miały „szczegół” — jak partia jest przygotowana do spełnienia swej roli w decydującym dla życia narodu momencie. Jesteśmy dziś bogaci o wspaniałe nauki VIII Zjazdu KP Chin. Wypróbowana na gruncie chińskiego, zrodzona z twórczego rozwinięcia marksizmu — leninizmu metoda „linii mas” odpowiada w pełni naszym potrzebom i niewątpliwie, będzie wielce pomocna w rozwiązywaniu trudnych problemów, w obliczu których stanęliśmy. W obiektywnym procesie historycznym, który ostatnio rozwija się dość szybko, partia ma do spełnienia wielką rolę.

„Święto Wilkenrida”



W dniach od 8 do 15 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie występuje gościnie zespół Teatru Państwowego z Łodzi z trzyaktowym widowiskiem Jerzego Andrzejewskiego i Jerzego Zagorńskiego „Święto Wilkenrida”.
NA ZDJĘCIU: fragment III aktu.
CAF — fot. Szarfarc

tego nawrotu stronników podmalowywane demagogicznymi, antyinteligentnymi bądź też nacjonalistycznymi frazesami.

Wspaniałym wyrazem stosunku klasy robotniczej i inteligencji do linii naszej partii jest niebywała od wielu lat w naszym kraju fala bojowej, pełnej optymizmu aktywności. Masy pracujące rozwinięły potężny ruch zmierzający do odrodzenia przed wszystkim naszej gospodarki, ale przecież nie tylko gospodarki. To, co przyjęło się nazywać eksperymentatorstwem, jest równocześnie potężnym żywym demokracją, ogromnego wzrostu poczucia odpowiedzialności i we własnym zakresie pracy. Powiedzą sobie otwarcie, że od chwili wyzwolenia nie znaliśmy podobnego co do rozmachu i zasięgu zjawiska społeczno-politycznego. Mamy pełne prawo zadość stwierdzić, że wydobycie z kurzu zapomnienia przed trzema laty — gdy rozpoczynamy walkę z kulem jednostki, — marksistowska prawda — masach, które są twórcami historii, nabiera krwi i ciała w naszych oczach.

Były lata, kiedy wyobrażaliśmy sobie, że nie tylko teoria socjalizmu, socjalistycznej jest już zakończona, ale również praktyka jego budownictwa jest ostatecznie ustalona, że wystarczy zacerpanie i przeszerpicie na nasz grunt doświadczenia KPZR, by osiągnąć socjalizm. Dziś wiemy, że w oparciu o wspólne dla wszystkich zasady teoretyczne każdy z krajów naszego obozu musi uwzględnić swoją specyfikę i odrębność — co w sumie znaczy, że nie kłopotowanie a twórcze stosowanie ogólnych i wspólnych nam zasad może uczynić bliższą i bliższą budowę socjalizmu.

To wielkie dzieło poszukiwania własnych dróg i form budownictwa nie może się obejść bez udziału mas. Dojrzeliśmy właśnie tych dni, kiedy masy zabrały głos w węzłowych dla naszego narodu sprawach, kiedy weszły z wielką aktywnością w swoją rolę twórców historii.

Porozaj jednak wcale nie miały „szczegół” — jak partia jest przygotowana do spełnienia swej roli w decydującym dla życia narodu momencie. Jesteśmy dziś bogaci o wspaniałe nauki VIII Zjazdu KP Chin. Wypróbowana na gruncie chińskiego, zrodzona z twórczego rozwinięcia marksizmu — leninizmu metoda „linii mas” odpowiada w pełni naszym potrzebom i niewątpliwie, będzie wielce pomocna w rozwiązywaniu trudnych problemów, w obliczu których stanęliśmy. W obiektywnym procesie historycznym, który ostatnio rozwija się dość szybko, partia ma do spełnienia wielką rolę.

Wielkie dzieło poszukiwania własnych dróg i form budownictwa nie może się obejść bez udziału mas. Dojrzeliśmy właśnie tych dni, kiedy masy zabrały głos w węzłowych dla naszego narodu sprawach, kiedy weszły z wielką aktywnością w swoją rolę twórców historii.

Wielkie dzieło poszukiwania własnych dróg i form budownictwa nie może się obejść bez udziału mas. Dojrzeliśmy właśnie tych dni, kiedy masy zabrały głos w węzłowych dla naszego narodu sprawach, kiedy weszły z wielką aktywnością w swoją rolę twórców historii.

nienia doniosła rolę czynnika subiektywnego. Było to ważne nie tylko w warunkach szturm na kapitalizm, gdy słuszną linią partii mogła przyspieszyć rozwój, wydatki historycznych, i odwrotnie, wszelkie sektorskie błędy wytrącały nam z rąk niejedno możliwe do osiągnięcia zwycięstwo. Również i dziś od partii zależy, czy rozwijający się proces historyczny będzie przyspieszony, czy też będzie musiał sobie torować drogę poprzez przeszkody i zbędne trudności.

Trzeba było jednak powiedzieć, że nie wszyscy u nas są gotowi do świadomego spełniania tej głównej i godnej prawdziwego rewolucjonisty roli przewodzenia masom. Są u nas ludzie, którzy z lekkiem odnośnią do inicjatywy mas, tego rodzaju postawą członka partii i tym bardziej jej działacza, rzucają mas, do zaprzeczenia jego potrzebnej i twórczej wymowy politycznej, stanowi ogromne niebezpieczeństwo i może utrudnić partii stanięcie na czele mas i spełnienie przez nią roli kierownictwa. Zdajemy sobie sprawę, że w trudnym momencie, jaki przeżywa nasz kraj, poszukiwania zmierzające do poprawienia sytuacji gospodarczej muszą być prowadzone nie tylko w drodze eksperymentów zainicjowanych przez klasę robotniczą i inteligencję techniczną. Konieczne są generalne zmiany w zakresie zasad kierowania całą gospodarką narodową, planowania, handlu zagranicznego itd.

Każdy komunista (i m wyżej jest postawiony w hierarchii państwowej i partii tym bardziej to się do niego odnosi) jest zobowiązany ożkać masom poparcie w ich patriotycznym dążeniu do naprawy ojczyzny. Bardziej niż kiedykolwiek jest teraz potrzebna, spokojna i rzeczowa rozmowa z założnikami fabryk, która polega na udziale w toczących się w zakładach dyskusjach na temat metod zarządzania gospodarką narodową, planowania itd. Nie lekajmy się śmiałych pomysłów i innowacji, które rodzą się na tych zebraniach, wszystkie one są pocztą z woli zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Zdobycie cennej perły twórczości mas rodzące się na zebraniach i naradach załóg fabrycznych.

Zasadniczą sprawą jest, aby wszystkie rozstrzygnięcia wzięte, a tych jest ogromna większość, nie tylko spotykały się z poparciem partii i radu, ale były jak najszybciej zatwierdzone i uogólnione. Przykładem można być tu wymienić ustalenie zasad i zakresu samorządu robotniczego w zakładach produkcyjnych, pozostawienie do dalszego wypracowania sprawy przedstawicielstwa załóg w danym wypadku powinna być szczególnie w tym celu wybrała rada, czy też istniejąca rada zakładowa. Podobnie dojrzała do rozstrzygnięcia sprawa reformy funduszu zakładowego i zwiększenia materialnego zainteresowania robotników w wieloletniej produkcji w bardziej oszczędnym gospodarowaniu surowcami, czasem itp. Tylko takie pójście na przeciw dążeniom mas zrealizacji ich wleży z partią, porwoli nam odrobieć sporo z grzechów przeszłości, pozwoli nam w nowych, „niespokojnych” warunkach należycie spełnić rolę czynników subiektywnych rozwoju historycznego jak przystoło komunistycznej awangardzie mas pracujących.

Czy partia nasza ma warunki dla sprostańcia tym niecierpiącym zwłok, odpowiedzialnym zadaniom? Na pewno tak. Posiadamy dobry, doświadczony i oddany sprawie mas i sprawie komunizmu aktyw, uzbrojony w uchwaly — platformę VII Plenum

KC, gotowy wcielić je w życie. W zalewającej kraj ożywionej fali inicjatywy robotniczej czynną rolę odgrywają członkowie i dółowi działacze naszej partii.

Trzeba, aby jej ogniwa kierownicze — instancje partyjne — spełniały zadania nim w tej sytuacji zadania. Tym bardziej, że po wszystkich smutkach, dalszej i bliższej, winniśmy sobie jednak zdać sprawę, że również wykonanie tych doniosłych zadań jest sprawą walki. Będzie się ona toczyła z wszelkimi siłami wstecznymi, lekającymi się zmian i postępu, prawdziwego udziału mas w życiu politycznym i ich śmiałych wystąpieniach.

Wszystkim walkę w tym. Nie pozwólmy, aby w karzowaniu resztek kultu jednostki, zła i krzywdy w naszym życiu mogły zaszkodzić tendencje do cięcia nieufności do mas, osłabiające siłę i wrotność bojowej awangardy, usiłujące ją dzielić i paraliżować hasłami demagogii socjalnej, nienawisli narodościowej czy antyinteligentnymi nastrojami. Podnieśmy wyżej standardy „własności” i przychylności komunistycznej, wydajmy walkę każdemu, kto usiłuje zahamować realizację uchwaly VII Plenum i związanej z nimi inicjatywę mas.

Fot. „Gazeta” J. Lasocki

KC, gotowy wcielić je w życie. W zalewającej kraj ożywionej fali inicjatywy robotniczej czynną rolę odgrywają członkowie i dółowi działacze naszej partii.

Trzeba, aby jej ogniwa kierownicze — instancje partyjne — spełniały zadania nim w tej sytuacji zadania. Tym bardziej, że po wszystkich smutkach, dalszej i bliższej, winniśmy sobie jednak zdać sprawę, że również wykonanie tych doniosłych zadań jest sprawą walki. Będzie się ona toczyła z wszelkimi siłami wstecznymi, lekającymi się zmian i postępu, prawdziwego udziału mas w życiu politycznym i ich śmiałych wystąpieniach.

Wszystkim walkę w tym. Nie pozwólmy, aby w karzowaniu resztek kultu jednostki, zła i krzywdy w naszym życiu mogły zaszkodzić tendencje do cięcia nieufności do mas, osłabiające siłę i wrotność bojowej awangardy, usiłujące ją dzielić i paraliżować hasłami demagogii socjalnej, nienawisli narodościowej czy antyinteligentnymi nastrojami. Podnieśmy wyżej standardy „własności” i przychylności komunistycznej, wydajmy walkę każdemu, kto usiłuje zahamować realizację uchwaly VII Plenum i związanej z nimi inicjatywę mas.

Fot. „Gazeta” J. Lasocki

WARSZAWA



Zolibórz. Fragment Placu Inwalidów.
CAF — fot. Szperko

— Co z wykopkami? — Aa, z wykopkami, no właśnie chciałem pojechać na pole.

— No tak, ale ja muszę wiedzieć, jak ogólnie przebiegały wykopy, a nie tylko na jednym polu. Chodźmy do kancelarii.

Istotnie, tych spraw na polu się nie ugodzi. Wzieli więc udział do kancelarii. Godzina minęła, gdy dyrektor zespołu usiadł na powrót do swego „Willisa”.

Jan Bzdęk zadowolony, że nadjechała furmanka od strony magazynu, postanowił co rychlej pojechać na pole. Już był jedną nogą na wozie, ale przedko ją musiał zdjąć, bo od strony szosy usłyszał klaskon. „Skody”. Po chwili wygrzmolił się z niego przedstawiciel KP.

— Co z wykopkami? — Co to właśnie chciałem pojechać na pole.

— Ale najpierw zajdźmy do kancelarii, muszę przeciw szerzej poznać sprawę. Chyba zostanie na noc. Nocleg będzie?

Jan Bzdęk z westchnieniem poszedł do kancelarii. A przed oczyma migały

Katastrofalną sytuację opałową trzeba natychmiast rozwiązać

Swego czasu na tablicach ogłoszeniowych, na murach i we wszystkich dzielnicowych biurach opałowych, wywieszono łatwy do zapamiętania slogan „Każdy dobry obywatel węgiel już kupuje latem”. Teraz skończyliśmy ze sloganami, tzn. przestaliśmy w ogóle w lecie sprzedawać węgiel. W czerwcu biura opałowe są uciążliwe. Sprzedawany później węgiel dostarcza się dopiero w sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie. A więc teraz, żeby być dobrym obywatelem, nie trzeba już kupować węgla w lecie, tylko cierpliwie czekać, wypłacając w sierpniu, do października, listopada, a nawet grudnia.

W tej chwili w białostockich składach opałowych leży kilkadziesiąt ton węgla, który nie został dostarczony odbiorcom. Ponad tysiąc rodzin z niecierpliwością czeka na przywiezienie opału. Dni są coraz bardziej chłodne i szczególnie w tych rodzinach gdzie są dzieci, trzeba już palić w piecach. Tak, trzeba palić, ale czym?

Katastrofalną sytuację opałową tłumaczy się brakiem transportu. A konkretnie złą pracą Spółdzielni Przewozowej „Transportowiec”. Zarząd spółdzielni natomiast składa winę na wozaków. Aby usprawnić transport węgla, w czerwcu zorganizowano dwie konferencje, w lipcu i sierpniu też po dwie, we wrześniu jedną. Konferencje nie odniosły żadnego skutku. Doszło do tego, że obecnie biura opałowe wypisują kвіт na zakupiony węgiel wpisują w nim jako datę dostarczenia pierwsze dni stycznia.

W niedzielę zebranie Obwodowego Komitetu nr 26

W niedzielę, 14 października, o godzinie 17, w sali Technikum Finansowego przy ul. Warszawskiej 63 odbędzie się zebranie Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 26. Na zebranie to OKFN zaprasza wszystkich obywateli zamieszkałych na terenie komitetów blokowych nr 34, 35, 36 i 37.

Zbieranie nasion w lasach oplaca się

Nadleśnictwo w Hajnówce zorganizowało ostatnio skup nasion leśnych. Obecnie prowadzony jest skup przede wszystkim nasion sosny, dębu, grabu, klonu, jesionu i olchy. Ceny za nasiona są bardzo korzystne. Na przykład, za żółdziej Nadleśnictwo płaci po 2 zł za 1 kg.

A więc mieszkańcy Białegostoku zaczęli dopiero palić w piecach w styczniu. Do tego czasu mogą się w węgiel zaopatrywać w dzielnicowych biurach opałowych, które sprzedają na kilogramy 25 proc. przydziału i w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które ma do swojej dyspozycji 2 procent ogólnej ilości węgla przydzielonego miastu.

Nikt się nawet nie łudzi, że rodzina będzie w stanie odpowiednio ogrzać swoje mieszkanie kupionym w znokomowanych ilościach węglem w DBO, a Prezydium MRN też ma za mało węgla, aby przydzielić go ludziom najbardziej potrzebującym.

Wozacy rzeczywiście bardzo niechętnie „pracują” przy transporcie węgla. Spółdzielnia z 30 zł, które otrzymują wozacy za przewóz jednej tony, potrąca im 22 proc. na podatek i potrzeby spółdzielni. I druga sprawa to ta, że wozak, aby przewieźć tonę czy półtonę tony węgla musi stać w kolejce do wagi aż 4 razy. Każda rodzina otrzymuje węgiel w asortymentach wiązanych, tzn. w kilkusekilogramowych przydziałach otrzymuje część brykietów, albo węgla gorszego gatunku i część węgla wyższego gatunku. Wozakowi nie opłaca się więc powiedzieć 600 kg. Zabrać więc na furmankę dwa przydziały i wtenczas niestety, musi ważyć całą zawartość furmanki aż 4 razy.

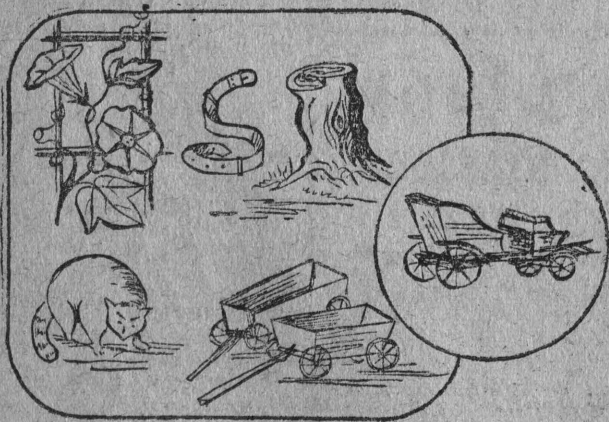
Zarząd Spółdzielni „Transportowiec” zagroził wozakom daleko idącymi konsekwencjami, jeżeli uchylać się będą od przewozu opału. Wozacy nie bardzo kwapią się jednak z wykonywaniem poleceń zarządu.

Tragiczna w tej chwili sytuacja opałowa w mieście musi rozwiązać gospodarz miasta — Prezydium MRN. A rozwiązanie jest bardzo proste. Należy natychmiast przydzielić Okręgowemu Przedsiębiorstwu Handlu Opalem co najmniej dwa ciągniki z przyczepami, ewentualnie kilka samochodów.

Kupujemy jabłka

Rozrywki umysłowe (118)

Zgadywanka ilustrowana



Z wyrazów, objaśniających znaczenie rysunków, należy wykreślić litery wchodzące w skład słowa zilustrowanego w kole.

SZARADA

Druga — wielka bryła lodu,
Kraj — dwa trzecia — czwarta,
Raz czwór — rzeka w Jugosławii,
A w Polsce — Trzy — czwarta.

Termin nadsyłania rozwiązań — 10 dni.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 116

Poziomo — Puszcza, karafka, osa, literat, nominat, aut, wariant, aumezja, kot, Jakutka, amant, armator, bluszczy, emu, kramarz, ratunek, erg, domator, Ukraina, Wan, aktorka, dramaty.

Pionowo — Polewoj, satyryk, kursant, notatka, kantata, Rumunia, śnieżka, antrak, akr, Ufa, kto, mól, Rus, noc, Arkadia, miazmat, traktor, rezerwa, burgund, usterka, Zinajda, zakłady.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wysłali:

1. Regina Kozłowska, Białystok, Sandomierska 12.
2. Henryk Lenczy, Bielsk-Podlaski, 1 Maja 3 m. 13.
3. Maria Pronczuk, Białystok, Kołodzińska 1 a.

4. T. Korsak, Suwałki, Technikum Handlowe.
5. Jadwiga Witkowska, Wólka-Zamkowa, p-ta Drohiczyńska, pow. Siemiatycki.

6. Andrzej Szulc, Suwałki, Ciesielska 15 m. 1.

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego nr 15. Telefon: redakcja naczelny i sekretariat 34-14, sekretariat redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 738, 749, dział partyjny 34-20, dział informacji i sportowy 36-33, dział terenowy 36-16. Zamówienia i wypłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO nr XII 1912/110. Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju na zlecenie wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmują Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Sekcja Eksportu, ul. Odoleska RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15.

WDK zakupił kamerę filmową

Zorganizowana z początkiem bieżącego roku przy WDK sekcja filmowa nie mogła się rozwijać z powodu braku odpowiedniej aparatury.

Wojewódzki Dom Kultury wygospodarował jednak potrzebne fundusze i zakupił kamerę filmową tzw. „16-kę”. Już od najbliższego wrotku kamera będzie w posiadaniu sekcji filmowej i służyć będzie do pracy twórczej nad filmem. Sekcja pracować będzie między innymi nad kreowaniem filmów dokumentalnych.

W związku z „odrodzeniem” sekcji filmowej WDK ogłasza zapisy na członków tej sekcji. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria WDK codziennie w godz. od 8-16 do dnia 15 bm. (S)



TEATR
Teatr im. A. Węgierki: „Ożenek” — godz. 19.

KINA
„Północ”: godz. 11, 12.30, 16, 18.30 i 21.
„Trzej muszkieterowie”

Uwaga: ceny biletów na film „Trzej muszkieterowie” są wyższe od normalnych o 1,35 zł, ze względu na to, że seans trwa ponad dwie i pół godziny.

Bilety na seanse o godz. 11 i 13.30 kosztują 3,60, a cena biletów na seanse pozostałe wynosi: 1 miejsce 5,85 zł, a 11 miejsce 4,95 zł.

„Syrena”: godz. 16, 18.30 i 21.
„Bogaczka”

PORANKI
„Syrena” — niedziela godz. 10, 12 i 14 „Skarb”

BIBLIOTEKI
Biblioteka Akademii Medycznej — sekretariat czynny od 8 do 15, wypożyczalnia w dni powszednie oprócz piątków od godz. 11.30. — Czytelnia czynna w dni powszednie i niedziele oprócz świąt od 8 do 21.

Biblioteka Wojewódzkiego Domu Kultury — czynna codziennie od godz. 15 do 21.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — niedziela godz. 11 film „Błękitny krzyż”, godz. 18 — humoreska Czechowa pt. „Jubileusz”.

WYSTAWY
Muzeum Regionalne — Wystawa konserwatorska poświęcona Tygodniowi Ochrony Zabytków czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. od 8 do 15, a w czwartki i święta od godz. 10 do 17.

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Wojewódzka Stacja Pogotowia

Ratunkowego tel. biura wezwania 09, informacji 553.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08.

Pogotowie Międzytel. 07.
DZURY APTEK

Apteka Społeczna nr 5 ul. Warszawskiej 54, tel. 24-31.

Program RADIOWY

na dzień 13. X. (sobota)
Białystok na fal 188,2 m

5.00 Początek audycji: 5.04 Stan pogody i wiadomości: 5.10 Poranne rozmowy: 5.30 Magia wieku dwudziestego: 5.40 Chwila muzyki: 5.45 Program dnia: 5.51 Gimnastyka: 6.00 Stan pogody i dziennik poranny: 6.10 Piosenki różnych narodów: 6.25 Kalendarz radiowy: 6.30 Stan pogody i wiadomości: 6.36 Marsze i tańce: 6.51 Gimnastyka: 7.00 Stan pogody i dziennik poranny: 7.10 Muzyka popularna: 7.30 Stan pogody i wiadomości: 7.45 „Błękitna sztafeta”: 8.00 Stan pogody i wiadomości: 8.06 Przegląd prasy: 8.15 Duet fortepianowy: 8.30 Stan pogody i wiadomości: 8.36 Suita: 9.00 Audycja szkolna: 9.20 Koncert orkiestry: 9.50 Skrzynka ogólna: 10.00 Z frontu techniki — pog.: 10.15 Utwory na róg: 10.30 Koncert szopenowski: 11.00 Audycja szkolna: 11.30 Sceny zespołowe z oper Verdiego: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej: 12.04 Wiadomości: 12.10 Audycja dla wsi: 12.20 Przerwa: 15.00 Informacje i komunikaty: 15.05 Program dnia: 15.10 Ubiużone wałce: 15.30 Audycja dla dzieci: 16.00 Wiadomości: 16.05 Koncert rozrywkowy: 16.45 Reportaż aktualny: 17.00 Rytm i piosenka: 17.40 Lomżyńska niedostatkami — rep.: 17.50 Muzyka taneczna: 18.15 Z miast i wsi województwa: 18.30 Muzyka i aktualności: 18.55 „Nowości muzyki rozrywkowej”: 19.30 „Co nowego za granicą”: 19.45 Pieśni Mieczysława Karłowicza: 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny: 20.25 Kronika sportowa: 20.35 Muzyka taneczna: 21.30 Audycja literacka: 22.00 Odtworzenie fragmentów koncertu w wyk. Ork. Państw. Filh.: 23.50 Ostatnie wiadomości: 24.00 Muzyka taneczna: 1.00 Hymn i koniec audycji.

na dzień 14. X. (niedziela)

5.30 Początek audycji: 5.34 Program dnia: 5.40 Muzyka „Na dzień dobry”: 6.00 Stan pogody i wiadomości: 6.06 Muzyka popularna: 6.53 Kalendarz radiowy: 7.00 Stan pogody i dziennik poranny: 7.10 Melodie operetkowe: 8.06 Przegląd prasy: 8.10 Radiowy Teatrzyk Zagadek: 8.30 „5.0 dla młodzieży”: 9.00 Odpowiedzi „Fali 49”: 9.15 Sceny alkałackie: 9.40 Z cyklu „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem”: 10.00 „Nowe nagrania”: 10.30 Poezja i muzyka: 11.00 Koncert zwożen: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej: 12.04 Przegląd czasopism: 12.15 Melodie do tańca: 12.54 Program dnia: 13.00 „Planety we wszechświecie” — pog.: 13.15 Radzieckie melodie filmowe: 13.35 Pieśni kompozytorów polskich: 14.00 Niedzielny magazyn dla wsi: 14.15 „Niedziela na wsi” — na wykopaliskach: 15.00 Dla dzieci — słuchowiska: 16.00 Wiadomości: 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych: 16.20 Koncert orkiestry: 17.00 Białostocka Ekstra Poczta: 17.30 Wesoły kramik: 17.45 Muzyka taneczna: 19.00 „Klub 60-ciu”: 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny: 20.30 Wiadomości sportowe: 20.35 Wieczorna serenade: 21.00 Melodie taneczne: 21.40 „Kolejny” fragm. pow.: 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe: 22.30 Lokalne wiadomości sportowe: 22.40 Muzyka: 23.50 Ostatnie wiadomości.

Gazeta sportowa

O pierwsze kółka olimpijskie na XVII Igrzyska w Rzymie walczyć będą młodzi lekkoatleci w Białymstoku

Ciekawą imprezę lekkoatletyczną urządza Komisja Współpracy z PKOl. W niedzielę na białostockim stadionie Sparty, na starcie zobaczymy reprezentację zrzeszeń sportowych, składającą się z młodych lekkoatletów, których wiek nie przekracza 19 lat. Startować więc będą ci, z których — kto wie, czy za cztery lata nie wyrosnie reprezentant Polski na Olimpiadę w Rzymie. Wiadomo bowiem, że wyroki sportu są niezbadane i każdy sportowiec jest nieczym żołnierz, który „nosi buławę marszałkowską w plecaku”.

W skrócie

Na zakończenie swego tournée po Francji i Belgii drużyna piłkarskiego mistrza Polski CWKS Warszawa rozegrała spotkanie przy świetle elektrycznym z I-ligowym zespołem belgijskim Charleroi, wzmocnionym czterema reprezentantami Belgii. Mecz wygrali Polacy 2:1 (1:0).

Przebywająca w ZSRR drużyna hokejowa CWKS Warszawa przegrała w Moskwie po ciekawej grze z Leningradzkim Dorem Oficera 1:5 (1:0, 0:3, 0:2).

Na Młodzieżowych Igrzyskach Przyjaźni w Berlinie

NIKICIUK rzucił oszczepem 59.41

Z okazji 7-lecia powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyły się w berlińskim „Parku Pioniera” Młodzieżowe Igrzyska Przyjaźni z udziałem reprezentacji uczniów szkół z NRD, Czechosłowacji i Polski.

W barwach ekipy polskiej startowało 3 lekkoatletów Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Białymstoku — Werpachowska, Nikiciuk i Hołownia.

Największy sukces odniósł NIKICIUK, zwyciężając w rzucie oszczepem b. dobrym wynikiem 59.41. Hołownia w biegu na 1500 m z przeskokami zajął 3 miejsce z czasem 4.36.0.

Zwycięskie zrzeszenie sportowe, które zgromadzi największą ilość punktów otrzyma nagrodę przechodnią PKOl. — statuetę olimpijską.

Ze znanych przedstawicieli młodych lekkoatletów na starcie zobaczymy: Lelusz, Werpachowską, Nikiciuka, Hołownię i Grzeszczuka.

Wiele atrakcji zawodom doda udział poza konkursem, kadry województwa z Bartkiewiczem, Jesionem, Siergiejewem, Dondziłą, Gurzędą i Zakarcekim na czele. Przypuszczamy, że publiczność zgromadzona na stadionie Sparty będzie świadkami dwóch nowych rekordów okręgu, które powinni ustanowić: Dondziło w biegu na 1000 m i Cieniawa w rzucie dyskiem.

Zawody rozpoczną się w niedzielę o godzinie 11, a z ciekawszych konkurencji, które wchodziły w skład programu notujemy: wśród mężczyzn — biegi na 200, 1000 i 3000 m, skok o tyczce i rzut dyskiem, a wśród kobiet — 100, 200, 4x100 m. (It)

Jagiellonia walczy w Kutnie

W najbliższą niedzielę, 14 bm., bokserzy III-ligowej Jagiellonii zmierza się w meczu rewanżowym ze Stalą w Kutnie. Na ringu w Kutnie barw Jagiellonii bronić będą: Czernow, Sidoruk, Pawlak, Bogojło, Borawski, Gwacki, Kosiór, Kutkowski, Laskowski i Arnold.

Przypominamy, że pierwsze spotkanie zakończyło się ciężko wywalczonym i szczęśliwym zwycięstwem Jagiellonii 11:9. (kol)

KALENDARZYK IMPREZ SPORTOWYCH

Niedziela, 14 października
Białystok
Kolarstwo

Po raz ostatni w tym sezonie kolarze ruszają na start

W najbliższą niedzielę, 14 bm., w Białymstoku odbędzie się kolarski wyścig przełajowy o mistrzostwo województwa na dystansie 25 km. Start i meta przy Hotelu Miejskim.

W najbliższą niedzielę, 14 bm., w Białymstoku odbędzie się kolarski wyścig przełajowy o mistrzostwo województwa. Będzie to ostatnia w tym roku impreza kolarska w Białymstoku. Trasa wyścigu wynosi 25 km. Prawo startu w tym wyścigu o obwodzie zamkniętym mają zarówno kolarze wyczynowi, jak i turyści. Kolarze wystartują do wyścigu o godz. 10 przed Hotelu Miejskiego. Tu również znajdować się będzie meta. Zbiórka zawodników — o godz. 9 przed Hotelu Miejskim. (ko)

Godz. 10. — Kolarski wyścig przełajowy o mistrzostwo województwa na dystansie 25 km. Start i meta przy Hotelu Miejskim.

Tenis stołowy
Mecze o mistrzostwo klasy A.
Godz. 10 — Sala ZSK przy Szkole Żółtkowskiej — Ognisko B-stok — Victoria B-stok.

Godz. 10 — Świetlica BZPW im. Sierżanta — Włókniarz B-stok — AZS B-stok.

Lekkoatletyka
Godz. 11 — Stadion Sparty — Zawody PKOl „Zdobyczymy 1 kółko olimpijskie na XVII Olimpiadę 1960 r. w Rzymie.

Piłkarstwo
Godz. 12 — Boisko na Nowym Mieście — Mecz o Puchar Polski — Gwardia B-stok — Warmia Grajewo.